

Daniel Koreś, *Generał brygady Aleksander Radwan-Pragłowski (1895–1974). Studium biograficzne*. Wydawnictwo: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2012, 544 s. + il.

W 2012 r. ukazała się długo oczekiwana książka Daniela Koresia¹ pt. *Generał brygady Aleksander Radwan-Pragłowski (1895–1974). Studium biograficzne*. Jest to pierwsza tak obszerna praca poświęcona generałowi. Do tej pory przedstawiono go w kilku notkach encyklopedycznych i biogramach².

Omawiana książka jest poprawioną i uzupełnioną pracą doktorską D. Koresia, która powstała pod kierunkiem prof. dr. hab. Jerzego Maronia w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Praca została obroniona w 2008 r. Cztery lata czytelnicy musieli czekać na jej wydanie.

Autor podczas przygotowania biografii generała wykorzystał liczne materiały archiwalne z: Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie (CAW), Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Archiwum Wojskowego w Wiedniu, Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Archiwum Ministry of Defence w Northolt, oraz Muzeum Okręgowego w Lesznie. Poza materiałami archiwalnymi w pracy

¹ Autor biografii generała zajmuje się szerzej historią wojskowości: D. Koreś, *Organizacja i liczebność Grupy Operacyjnej Jazdy w lipcu 1920 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2007, nr 2; idem, *Udział gen. bryg. Władysława Andersa w kampanii wrześniowej 1939 r.* W: *Generał Władysław Anders, żołnierz czasu pokoju i wojny*, pod red. A. Szczepaniaka, Opole 2008; idem, *Tygrysy, Sturmgeschütze, Jagdpanthery. Niemieckie samodzielne pancerne formacje wsparcia 1939–1945. Organizacja i liczebność*, Racibórz 2009.

² P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997, s. 206; D. Koreś, *Służba generała bryg. Aleksandra Radwana-Pragłowskiego w Wojsku Polskim (1918–1939)*. W: *Z dziejów walk o niepodległość*, pod red. M. Gałęzowskiego, W. Grabowskiego, S. Kalbarczyka, J. Kirszaka, t. 1, Warszawa 2011, s. 21–58.

wykorzystano wspomnienia generała³ oraz innych oficerów, m.in. Juliusza Rómmla⁴, Józefa Kirchmayera⁵, Stanisława Kopańskiego⁶, czy Klemensa Rudnickiego⁷, oraz obszerną literaturę przedmiotu.

Książka ma układ chronologiczno-problemowy i składa się z dziesięciu rozdziałów. W pierwszym zostały pokazane losy gen. A. Pragłowskiego od urodzenia do momentu jego wstąpienia do odrodzonego Wojska Polskiego (dalej: WP) w listopadzie 1918 r. Ważnym okresem dla niego były studia w latach 1912–1914 w Akademii Wojskowej w Wiener Neustadt, cieszącej się ogromnym prestiżem. Zaważyły one na późniejszych jego związkach z kawalerią. Autor podaje, że A. Pragłowski z dużym sentymentem wspominał pobyt w Wiener Neustadt. 1 sierpnia 1914 r. w wyniku wybuchu I wojny światowej A. Pragłowski został oddelegowany do służby w 4. Cesarskim Pułku Ułanów Galicyjskich Franciszka Józefa I z Wiednia. Dla młodego absolwenta akademii służba w tym pułku była dużym wyróżnieniem. Podczas wojny służył także w okolicach Łodzi i Piotrkowa Trybunalskiego. Ponad 20 lat później ponownie walczył w tym rejonie.

W rozdziale drugim zostały przedstawione losy A. Pragłowskiego w odrodzonym WP, m.in. w wojnie polsko-ukraińskiej oraz polsko-bolszewickiej. Podczas tej ostatniej został szefem sztabu 1. Dywizji Jazdy, dowodzonej przez gen. Juliusza Rómmla. Ten przydział wywarł ogromny wpływ na jego karierę wojskową, ponieważ od tej pory losy A. Pragłowskiego i J. Rómmla zostały ze sobą związane na ponad 25 lat.

Kolejny rozdział poświęcono karierze A. Pragłowskiego w Wyższej Szkole Wojennej (dalej: WSW) – najbardziej elitarnej wyższej uczelni wojskowej II Rzeczypospolitej. Przebywał w niej z przerwami w latach 1921–1929, początkowo jako słuchacz, a następnie jako wykładowca. Podczas studiów dostrzeżono jego nieprzeciętny talent i zdolności wojskowe. Autor powołuje się na opinię, jaką wystawił mu ówczesny dyrektor nauk tejże uczelni – płk Louis Faury:

„Pod każdym względem wybitnie utalentowany. Inteligencja wszechstronnie rozwinięta. Sąd znakomicie zrównoważony. Ustalony charakter, wykazuje równocześnie siłę decyzji, inicjatywy i metody. Solidny zasób doświadczenia wojskowego. Jest to jednostka wyborowa, ze wszech miar uzdolniona do wszelkiej służby, zarówno w Sztabie Generalnym, jak i na stanowisku dowódcy”⁸.

³ A. Radwan-Pragłowski, *Od Wiednia do Londynu*, Londyn 1968.

⁴ J. Rómml, *Za honor i ojczyznę. Wspomnienia dowódcy armii „Łódź” i „Warszawa”*, Warszawa 1958.

⁵ J. Kirchmayer, *Pamiętniki*, Warszawa 1987.

⁶ S. Kopański, *Moja służba w Wojsku Polskim 1917–1939*, Londyn 1965.

⁷ K. Rudnicki, *Na polskim szlaku. Wspomnienia z lat 1939–1947*, Wrocław 1990.

⁸ D. Koreś, *Generał brygady Aleksander Radwan-Pragłowski (1895–1974). Studium biograficzne*, Warszawa 2012, s. 81.

Daniel Koreś opisał także jego krótki pobyt na stażach we Francji i w 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich. Największym wyróżnieniem, jakie spotkało A. Pragłowskiego w WSW, było objęcie w 1927 r. stanowiska kierownika katedry taktyki ogólnej. To najważniejszy przedmiot w szkole, a katedrą tą kierowali przed nim wybitni taktycy, m.in. generałowie Roman Abraham i Waław Stachiewicz. Autor przedstawił także znaczące przemiany, jakie zachodziły na uczelni po 1928 r. Kończył się wtedy jej tzw. okres francuski, w którym personel profesorski stanowili oficerowie francuscy.

W następnym rozdziale Autor przedstawił A. Pragłowskiego jako dowódcę 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich w Lesznie, nazywając ten okres mianem „ery Pragłowskiego”. Ukazał jego osiągnięcia, ale i porażki. Szczególną uwagę poświęcił pracy szkoleniowo-wychowawczej w pułku oraz sukcesy w zawodach konnych. Porażką nie tylko jako dowódcy, ale i osobistą, było samobójstwo adiutanta pułku, por. Jana Wiesiołowskiego, który rywalizował o względy pewnej kobiety z samym... Pragłowskim. Badacz przedstawia to tragiczne wydarzenie w kontekście ewentualnych skutków dla dowódcy. Wydarzenie to nie zatrzymało jego kariery, gdyż 17. Pułk Ułanów, ze swoim dowódcą na czele, wziął udział w wielkiej rewii kawaleryjskiej na błoniach krakowskich w 1933 r., co, zdaniem Autora, było wyrażeniem uznania dla pracy A. Pragłowskiego jako dowódcy pułku.

W rozdziale piątym D. Koreś przedstawił służbę A. Pragłowskiego w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych (GISZ) w Warszawie na stanowisku I oficera sztabu gen. J. Rómmla. Niezwykle absorbująca funkcja przygotowywała go do zadań w strukturze sztabu późniejszej Armii „Łódź”. W latach 1938–1939 A. Pragłowski sporządził trzy dokumenty – strategie obrony rejonu, w którym we wrześniu 1939 r. walczyła Armia „Łódź”.

Autor poświęcił również sporo uwagi życiowej pasji bohatera pracy, wspomnianemu już jeździectwu. Odtworzył z powodzeniem jego karierę sportową, poczynając od jego udziału w pierwszych zawodach hipicznych. Aleksander Pragłowski miał na swoim koncie sporo osiągnięć jeździeckich, jako zawodnik i trener. Zaliczany był do grona wybitnych teoretyków wojskowości, należąc m.in. do Kawaleryjskiej Sekcji Naukowej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. Badacz, jako jeden z pierwszych, przedstawił czytelnikom udokumentowane źródłowo dzieje tego towarzystwa. W ostatnim rozdziale książki Autor ukazuje bohatera jako teoretyka wojskowości. Uważam, że badacz niepotrzebnie podzielił omówienie tej kwestii na dwa rozdziały.

W rozdziałach siódmym i ósmym zaprezentowano losy A. Pragłowskiego jako szefa sztabu Armii „Łódź”, Grupy Armii „Warszawa” oraz Armii „Warszawa”. Autor przybliżył w zarysie pracę w poszczególnych sztabach, koncepcje, jakie były w nich tworzone i rezultaty podejmowanych w nich decyzji, zarówno przez gen. J. Rómmla, jak i gen. A. Pragłowskiego. W obydwu rozdziałach

nie tylko przedstawił losy A. Pragłowskiego podczas kampanii wrześniowej, ale również dokonał analizy jego poczynań jako szefa sztabu Armii „Łódź” i „Warszawa”. Dokonał podziału jego służby na trzy etapy: pierwszy – od 23 marca, kiedy to powołano Armię „Łódź”, do 6 września, czyli do zbombardowania przez niemieckie lotnictwo sztabu armii w Julianowie. Drugi okres (6–8 września) określony został przez Autora jako kryzysowy, z uwagi na szereg błędów popełnionych w tym sztabie. Przytacza m.in. rozkaz nr 6, dotyczący wyznaczenia drogi odwrotu Armii „Łódź”, przecinającej się z kierunkiem marszu niemieckich związków pancernych⁹. Ostatni okres to tzw. warszawski (8–28 września). W tym czasie tytułowego bohatera biografii wyznaczono jako przedstawiciela do rozmów z Niemcami nt. kapitulacji Warszawy.

Tematem przedostatniego rozdziału D. Koresia są losy generała po zakończeniu kampanii polskiej, począwszy od pobytu w niewoli niemieckiej w Oflagu IV B Königsberg, po Oflag VII A Murnau, do którego trafił później także gen. J. Rómmel. We wspomnieniach A. Pragłowski nie poświęcił temu okresowi życia zbyt wiele miejsca. Z memuarów oficerów osadzonych w Oflagu VII A Murnau z A. Pragłowskim, Autorowi udało się pozyskać informacje nt. relacji, panujących w obozie oraz komentarze, dotyczące kampanii polskiej. Podkreślił jego lojalne poparcie dla gen. J. Rómmla, starszego obozu i konspiracyjnego dowódcy. Autor przybliżył także historię obu tych obozów i panujące w nich warunki.

Po wyzwoleniu obozu generał wyjechał do Paryża, gdzie został wcielony do Polskich Sił Zbrojnych, do 1. Dywizji Pancerniej, którą dowodził jego przyjaciel, gen. Klemens Rudnicki. Następnie udał się do Nicei, gdzie wypoczywał wraz z rodziną. W 1947 r. osiadł na stałe w Londynie. Nie podzielił losu wielu swoich kolegów oficerów, dla których pierwsze lata na emigracji były trudne materialnie, gdyż majątek żony pozwalał mu na godne, spokojne życie. Znajomość języka angielskiego umożliwiła mu ponadto podjęcie dobrze płatnej pracy, m.in. jako tłumacz. Był również właścicielem domu spokojnej starości. Niezależny finansowo mógł więc zaangażować się w działalność kombatancką i charytatywną, m.in. wspierając wybudowanie pomnika ku czci poległych żołnierzy 17. Pułku Ułanów w boju pod Walewicami (9/10 września 1939 r.). W 1974 r., generał zmarł nagle na udar mięśnia sercowego. Autor szczegółowo przedstawił jego pogrzeb oraz reakcję polskiej emigracji na wieść o jego śmierci. Rozdział kończy opis burzliwego życia prywatnego bohatera książki.

W ostatniej części pracy czytelnik ma okazję poznać A. Pragłowskiego jako wybitnego teoretyka wojskowości. Uważany jest, jak podaje Autor, obok Klemensa Rudnickiego i Tadeusza Machalskiego, za przedstawiciela nurtu

⁹ Ibidem, s. 353.

konserwatywnego w gronie teoretyków kawaleryjskich II Rzeczypospolitej¹⁰. W tym rozdziale zamieszczony został także opis ogromnego dorobku pisarskiego generała, który Autor poddał szczegółowej krytyce.

Książka D. Koresia to ważna pozycja w polskiej historiografii. Wypełnia lukę w dziejach polskiej historii wojskowości, rzetelnie ukazując biografię jednego z najwybitniejszych oficerów II Rzeczypospolitej. Mimo widocznej sympatii ze strony Autora, postać gen. A. Pragłowskiego została poddana dogłębnej analizie, nie skupiając się wyłącznie na pozytywach, ale również na negatywach, np. szczególnie krytycznie D. Koreś ocenił pracę generała jako szefa sztabu gen. Rómmla podczas kampanii polskiej.

Książka napisana jest przystępnym językiem. Niezwykle rozbudowane przypisy w wielu miejscach publikacji odrywają jednak czytelnika od właściwej treści pracy, a przebrnięcie przez nie bywa niekiedy nie lada wyzwaniem. Wydaje się, że w rozdziałach, poświęconych pracy A. Pragłowskiego w sztabach armii, dowodzonych przez gen. J. Rómmla podczas kampanii polskiej, Autor nadmiernie skupił uwagę na koncepcjach strategicznych, wewnętrznych tarcjach pomiędzy Naczelnym Wodzem i jego sztabem a dowódcami innych armii, zamiast wyeksponować postać A. Pragłowskiego.

Atutem książki jest bogaty materiał ikonograficzny, m.in. dokumenty związane z karierą wojskową A. Pragłowskiego oraz fotografie. Dają one ogłęd kariery wojskowej generała, od początku służby w WP, aż po 27 września 1939 r., czyli dzień rozpoczęcia rozmów w sprawie kapitulacji Warszawy.

Czytając biografię gen. A. Pragłowskiego, nie można się oprzeć wrażeniu, że na jego karierze wojskowej silnie zaważyły związki z gen. J. Rómmlm. Gdy w 1920 r. dowodzona przez niego 1. Dywizja Jazdy odnosiła sukcesy, to szef sztabu tej dywizji otworzył sobie drzwi do wielkiej kariery. Rozwijała się ona pomyślnie do czasu, kiedy ponownie został szefem sztabu J. Rómmla. Jednak wówczas dowódca Armii „Łódź” nie odnosił już takich sukcesów, jak w 1920 r., i odium porażki spadło również na A. Pragłowskiego. Od tej pory kojarzony był przez wielu właśnie jako współwinny klęski Armii „Łódź” i „Warszawa” oraz w kontekście kapitulacji stolicy. Czytelnik po zapoznaniu się z biografią D. Koresia będzie miał okazję poznać gen. A. Pragłowskiego również z innej strony, jako wybitnego kawalerzystę oraz teoretyka wojskowości, i wyrobić sobie o nim własną opinię.

Bartosz Janczak

¹⁰ Ibidem, s. 384.